

## SKĄD TA WYDRA?

Książki w dłoniach Bonifacia i króla siedzącego na tronie, państwo Heweliuszowie przy pracy i... wydra. Skąd ta wydra? Poczytajcie, żeby wiedzieć, gdy zobaczycie ją na tramwaju albo ulicznej reklamie.

Za koncepcją identyfikacji jubileuszu 425 urodzin Biblioteki Gdańskiej stoją dwie kobiety – Anita Wasik i Joanna Czaplewska.

Zaproszenie do projektu przyjęły z entuzjazmem.

Anita Wasik ma stopień doktorski, jest projektantką, adiunktem na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku.

– Bardzo lubię projekty, przy których odkrywam ciekawe meandry kultury. Tak też było i tym razem. Bogactwo zbiorów PAN BG stało się inspiracją dla tego projektu. Postanowiłam stworzyć bazę w postaci mocnego typograficznego logotypu, przypominającego książki na półkach biblioteki, i zderzyć ją z zaczerpniętymi ze zbiorów PAN BG ilustracjami. Chodziło o pokazanie historii zapisanych w tych księgach, trochę tak, jakby ich bohaterowie wychodzili z nich nocą, po zgaszeniu bibliotecznych świateł. Swoim projektem chciałam przybliżyć PAN BG gdańszczanom i zachęcić do odwiedzenia jej murów – opowiada Anita Wasik. – Do współpracy przy projekcie zaprosiłam Joannę Czaplewską. Ma ona już duże doświadczenie w przenoszeniu dawnych obrazów i rycin na język współczesnej ilustracji. Dzięki Joannie bohaterowie starych druków ożyli, puszczają do nas oko i zachęcają do sięgnięcia po książki. Joanna Czaplewska jest graficzką i ilustratorką, asystentką w Pracowni Projektowania dla Kultury na Wydziale Grafiki gdańskiej ASP.

– Miałam przyjemność pracować z Anitą kilkakrotnie przy różnych projektach. Zlecenie wydało mi się bardzo ciekawe, ucieszyła mnie perspektywa zapoznania się z bogatymi zbiorami biblioteki – przyznaje Joanna Czaplewska. – Zależało mi na tym, żeby osadzić postaci ze znalezionych rycin w innym kontekście, nadać im nowe życie, tak żeby promowały czytelnictwo.

Inspiracje artystki zaczerpnęły ze zbiorów PAN Biblioteki Gdańskiej – z map, miniatur, rycin.

– Mam do Anity Wasik, która pełniła rolę opiekuna artystycznego i autorki oprawy graficznej, pełne zaufanie – opowiada Joanna Czaplewska. – Zanim rozpoczęłam pracę, otrzymałam bardzo różnorodny materiał ikonograficzny jako inspirację. Najbardziej spodobały mi się pięknie ilustrowane mapy z dużą liczbą detali, wypełnione fantastycznymi postaciami, zwierzętami i ludźmi. Inspiracją były również przedstawienia biblioteki na rycinach i postać Bonifacia, a motywem przewodnim wszystkich ilustracji – książki. Starłam się, żeby lekka forma ilustracji wykonanych czarną kredką stała się kontrapunktem do mocnej typografii autorstwa Anity.

Wydra, pantera i król na tronie, który w oryginale w lewej ręce trzymał berło, a na potrzeby jubileuszu wymienił je na książkę, pochodzą np. z mapy „Carta marina et descriptio septentrionalium terrarum...” z 1539 roku. To pierwsza mapa ukazująca w miarę przybliżony do rzeczywistości kształt Półwyspu Skandynawskiego i wybrzeża Morza Bałtyckiego. I co ciekawe, ma związek z Gdańskiem. Autorem mapy był późniejszy, ostatni katolicki arcybiskup Uppsali – Olaus Magnus (1490–1557). Ten po przemianach reformacyjnych zamieszkał w Gdańsku wraz ze swoim bratem Johannesem. Tu za namową biskupa warmińskiego Maurycego Ferbera rozpoczął pracę nad wielką mapą krajów północnych. Prawdopodobnie Ferber udostępnił Magnusowi mapę Prus i wybrzeża Bałtyku sporządzoną przez Mikołaja Kopernika, która była jednym ze wzorców dla „Carta marina...”. Prace trwały ok. 12 lat. Druku dokonano w Wenecji. Wydanie mapy uważa się za moment narodzin szwedzkiej kartografii.

Skąd więc ta wydra?

– Wydry znalazłam w Finlandii, powyżej Lappii i poniżej Carelii – zdradza dr Zofia Tylewska-Ostrowska, kierownik Działu Zbiorów Specjalnych.

